

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **J. K.**

skazanego z art. 197 § 3 pkt 2 i 3 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k.

w dniu 28 czerwca 2023 r.,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 25 listopada 2022 r., sygn. akt II AKa 422/21

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 9 sierpnia 2021 r., sygn. akt III K 20/20,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2021 roku, sygn. akt III K 20/20, Sąd Okręgowy w Opolu, uznał **J. K.** za winnego tego, że w latach 2009-2013 w X. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, doprowadził ówczesną małoletnią córkę X. Y., ur. [...], do innej czynności seksualnej w postaci

dotykania jej w okolicach piersi, krocza i pośladków, prezentowania małoletniej poniżej lat 15 treści pornograficznych w postaci filmów pornograficznych, obserwacji obnażania się oraz żądania wykonania czynności w postaci dotykania po penisie oraz w latach 2010-2013 działając z użyciem przemocy w postaci przytrzymywania co najmniej dwudziestokrotnie doprowadził małoletnią do obcowania płciowego w postaci wkładania palców i penisa do pochwy, czym działano na szkodę ww. pokrzywdzonej, tj. o przestępstwo z art. 197 § 3 pkt 2 i 3 k.k. i art. 200 § 1 k.k. oraz art. 200 § 4 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 197 § 3 pkt 2 i 3 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

W oparciu o przepis art. 41a § 2 k.k. orzekł wobec J. K. środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z X. Y. oraz zakazu zbliżania się do X. Y. na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 3 lat.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył J. K. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 6 listopada 2019 roku, godz. 09:00 do dnia 2 marca 2020 roku godz. 14:30,

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od J. K. na rzecz X. Y. tytułem zadośćuczynienia kwotę 20.000 zł.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił J. K. dowód rzeczowy w postaci telefonu komórkowego H. koloru białego z uszkodzoną obudową i popękanym ekranem, opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr [...], a przechowywany w aktach sprawy.

Zasądził od J. K. na rzecz X. Y. kwotę 1.599 złotych wraz z podatkiem VAT tytułem kosztów udzielonej oskarżycielce posiłkowej pomocy prawnej w postępowaniu sądowym.

Na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od J. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.408,45 zł tytułem wydatków poniesionych od daty wszczęcia postępowania oraz kwotę 400 zł tytułem opłaty sądowej.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 25 listopada 2022 r., sygn. akt II AKa 422/21, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego, który zarzucił rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia wynikające z nienależytego rozpoznania zarzutów apelacyjnych, tj.:

1. art. 167 k.p.k. i dodatkowo art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 185 § 1a k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 172 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu ponownego przesłuchania pokrzywdzonej X. Y. w charakterze świadka, co doprowadziło do naruszenia standardów rzetelnego procesu, czyniąc go przez to postępowaniem proceduralnie niesprawiedliwym i naruszającym konstytucyjne prawo oskarżonego do obrony gdyż:
 1. oskarżony lub jego obrońca nie miał nigdy możliwości uczestniczenia w przesłuchaniu pokrzywdzonej, a tym samym zadać jej jakiegokolwiek pytania, które mogłoby doprowadzić do ujawnienia odmiennego przebiegu wydarzeń bądź wykazania sprzeczności czy też okoliczności, które wpłynęłyby na odmienną ocenę zeznań pokrzywdzonej lub wyjaśnień samego oskarżonego - w tym, w szczególności pytań związanych z niezgodnością wersji podawanej przez pokrzywdzoną na początkowym etapie prowadzonego postępowania z wersjami, które pokrzywdzona podawała odpowiadając na konkretnie zadane pytanie przez Sąd podczas jej przesłuchania w dniu 2.10.2019 roku, a naruszenie to miało istotny i bezpośredni wpływ na wydany wyrok, bowiem złożone przez pokrzywdzoną zeznania stanowiły główną i w zasadzie jedyną bezpośrednią podstawę przyjętych przez Sąd ustaleń faktycznych co do przebiegu zdarzeń z udziałem oskarżonego - prawo oskarżonego do obrony zostało zatem naruszone i został on pozbawiony możliwości jakiegokolwiek przesłuchania jedyne go bezpośredniego świadka zarzucanych mu czynów, a złożone przez pokrzywdzoną X. Y. zeznania odnośnie których obrona nie mogła zadać pytań pozwalających na ich weryfikację zostały przyjęte za główną podstawę ustaleń w sprawie;
 2. zestawienie zeznań pokrzywdzonej X. Y. z zeznaniami innych świadków przesłuchanych w sprawie ujawniało istotne okoliczności i sprzeczności

odnośnie wersji wydarzeń będących przedmiotem rozpoznania, podawanych przez pokrzywdzoną różnym osobom, których wyjaśnienie wymagało co najmniej ponownego przesłuchania pokrzywdzonej, a nad czym Sąd ani I ani II instancji nie pochylił się w sposób należyty - bagatelizując to, że z zeznań pokrzywdzonej i świadków wyłania się inna wersja wydarzeń z udziałem oskarżonego;

3. art. 167 k.p.k. i dodatkowo art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez nie przeprowadzenie z urzędu, wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka biegłego sądowego A. J. jako osoby która wydawała opinię sądowo-psychologiczną, która w zestawieniu z niekonsekwentnymi zeznaniami pokrzywdzonej X. Y. w zakresie sprawstwa oskarżonego J. K. była istotna dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy;

3. art. 167 k.p.k. i dodatkowo art. 201 k.p.k. poprzez nie przeprowadzenie z urzędu wniosku dowodowego o dopuszczenie kolejnej opinii sądowo-psychologicznej, a także opinii psychiatrycznej marginalizując to, iż wydana w sprawie opinia psychologiczna była wadliwa oraz wydana w oparciu o niekompletny materiał dowodowy m.in. biegły sądowy nie zapoznał się z zeznaniami wszystkich świadków, a nadto nie wypowiedział się do uwidoczniionych przez obrońcę różnic w samych zeznaniach pokrzywdzonej X. Y., co w sposób wyczerpujący zostało ujęte w uzasadnieniu;

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu, jako Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co upoważniało Sąd Najwyższy do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 519 *in principio* k.p.k. kasacja może zostać wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Zarzuty nadzwyczajnego środka zaskarżenia sformułowane w kasacji pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny

tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Funkcją kontroli kasacyjnej nie jest ponowne, tzn. dublujące kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji.

Analiza zarzutów kasacji, sugerujących nierozpoznanie, czy też nienależyte rozpoznanie zarzutów sformułowanych uprzednio w zwykłym środku zaskarżenia następuje więc – z wyjątkiem przewidzianym w art. 536 k.p.k. – w perspektywie zarzutów apelacji, do których sąd odwoławczy powinien odnieść się rzetelnie i wyczerpująco, bez pominięcia żadnego z nich (art. 433 § 1 i 2 k.p.k.), a następnie dać wyraz swemu rozstrzygnięciu w pisemnych motywach orzeczenia (art. 457 § 3 k.p.k.), z których musi jasno wynikać, dlaczego argumentacja apelującego została podzielona lub zakwestionowana (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2019 r., V KK 249/19, baza orzeczeń Supremus).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy uznać należało, że pomimo zmienionej redakcji, zarówno zarzuty apelacji, jak i nadzwyczajnego środka zaskarżenia dotyczą dokładnie tych samych kwestii, które sprowadzić można do jednego mianownika, a mianowicie niepogodzenia się skarżącego z ustaleniami sądów obu instancji i uznaniem winy J. K. w zakresie zarzucanych mu czynów. Skarżący nawet nie próbował nadać zarzutom charakteru kasacyjnego, a ich forma i uzasadnienie wskazują wprost, że intencją skarżącego jest wyłącznie próba zakwestionowania poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Podzielić należy stanowisko prokuratora zawarte w pisemnej odpowiedzi na nadzwyczajny środek zaskarżenia, iż tak sformułowane zarzuty kasacyjne stanowią zawoalowaną próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej merytorycznej instancji kontroli orzeczenia. Nie jest rolą Sądu Najwyższego czynienie własnych ustaleń faktycznych w przekazywanych mu do rozpoznania sprawach, do czego najwyraźniej dąży skarżący w taki, a nie inny sposób formułując złożony przez siebie nadzwyczajny środek odwoławczy. Pamiętać należy, a zwłaszcza na uwadze winien mieć to profesjonalny pełnomocnik będący adwokatem lub radcą prawnym, że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu *meriti*, ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń

faktycznych (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2012 r. V KK 125/12, *LEX nr 1277781*).

Ustalenia faktyczne w sprawie zostały poczynione w oparciu o zeznania pokrzywdzonej X. Y. zarejestrowane na płycie CD, zeznania świadka S. P. oraz zeznania świadka A. K.. Oceniono je jako logiczne, spójne wewnętrznie i korespondujące z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Choć w zeznaniach świadków Sąd *a quo* dopatrzył się pewnych rozbieżności, nie były one na tyle istotne, aby podważyć zeznania pokrzywdzonej. Sąd szczegółowo i wyczerpująco wyliczył powody dla których uznał te zeznania za prawdziwe. Oczywiście zasadniczym dowodem w rozpoznawanej sprawie były zeznania pokrzywdzonej, która będąc już osobą dorosłą, złożyła zawiadomienie o przestępstwach popełnionych na jej szkodę przez ojca. Ich wiarygodność potwierdziły także wnioski płynące z przeprowadzonej na potrzeby sprawy opinii sądowo - psychologicznej, z której wynika, że reakcje emocjonalne pokrzywdzonej prezentowane podczas badania i po inkryminowanych zdarzeniach są charakterystyczne dla osób po doznanej traumie.

Skarżący próbując podważyć wiarygodność relacji pokrzywdzonej pomija relację świadka S. P., przyjaciółki pokrzywdzonej. To właśnie jej jako pierwszej, zanim dowiedziała się o tym matka pokrzywdzonej, X. Y. zwierzyła się ze swoich doświadczeń molestowania przez ojca. Sąd wskazuje właśnie na relację procesową S. P. jako na dowód w pełni wartościowy, wzmacniający przekonanie o wiarygodności relacji X. Y.. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że relacja pokrzywdzonej przekazana S. P. miała miejsce w 2017 roku, po upływie kilkunastu lat od zdarzeń, ale także w dużym odstępie czasowym od wszczęcia postępowania w sprawie. S. P. była też osobą bliską dla X. Y., do której miała zaufanie. W końcu, należy przyjmować, że wyjawienie tego „sekrety” w takich właśnie okolicznościach następowało niejako w procesie psychologicznym dojrzewania oraz radzenia sobie przez X. Y. ze złymi doświadczeniami z dzieciństwa. Fakt, że już po tym jak A. K. odkryła relację córki składaną przyjaciółce, ta potwierdziła prawdziwość zarzutów wobec ojca, ale nie chciała wszczynać postępowania karnego, bo „nie była jeszcze na to gotowa”. Taki czas dla niej nastąpił dopiero dwa lata później, w 2019 roku, kiedy to pokrzywdzona złożyła doniesienie o popełnieniu przestępstwa oraz

przedstawiła stanowczą relację, co do sposobu zachowania ojca wobec niej.

Sądy obu instancji odniosły się także do faktu złożenia przez pokrzywdzoną zawiadomienia po wielu latach od tych zdarzeń, kiedy była już osoba pełnoletnią, ma uzasadnienie psychologiczne. Wskazano, że związane jest to z silną traumą, której doświadczają ofiary przestępstw seksualnych. Traumie tej towarzyszy lęk przed reakcją opinii społecznej, poczucie wstydu, winy i odpowiedzialności za zdarzenie, obawa przed sprawcą. Naturalnym jest zatem w takich sytuacjach, że ofiary gwałtu zdarzenia takie zgłaszają dopiero po wielu latach, kiedy są na to psychicznie gotowe. Proces związany z przestępstwem gwałtu jest bowiem równie traumatycznym przeżyciem dla osoby pokrzywdzonej, który wymaga przywołania i przeżywania na nowo bolesnych wspomnień. W podobny sposób tłumaczyć można zachowanie matki pokrzywdzonej – A. K. wyrażające się w braku reakcji na sygnały i informacje przekazane przez córkę. Te kwestie zostały wystarczająco jasno i jednoznacznie wyjaśnione w toku procedowania w Sądzie meriti.

Słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny, że bez istotnego znaczenia pozostaje również to, iż zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożone przez X. Y. zbiegało się z czasem złożenia przez A. K. zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez J. K.. Nie można oczywiście wykluczać, że A. K. wykorzystwała zachowanie oskarżonego wobec córki w sporze między nimi w postępowaniu rozwodowym. Sąd *ad quem* w pełni podzielił jednak argumentację Sądu Okręgowego, który zwrócił uwagę, iż A. K. wcześniej nie zgłaszała faktu molestowania dziecka właśnie z uwagi na prośbę córki, która nie była jeszcze gotowana na ponowne zmierzenie się z traumatycznymi wydarzeniami okresu dzieciństwa. Należy przyjmować, że to właśnie zmiana w postawie X. Y. musiała skutkować złożeniem stosowanego zawiadomienia o przestępstwie popełnionym przez ojca. Trzeba mieć na uwadze, że X. Y. w momencie złożenia zawiadomienia miała blisko 20 lat, była osobą samodzielną w swoim życiu osobistym oraz samodzielnie funkcjonowała społecznie. Wobec jej wcześniejszej postawy, trudno przyjmować, aby mogła zmienić zdanie pod wpływem presji ze strony matki. Mogło to być jedynie wynikiem jej samodzielnej decyzji, tak jak przedstawiła to w swojej relacji. Skoro zatem postępowanie rozwodowe i postępowanie karne przeciwko J. K. zostały zainicjowane w podobnym czasie, uznać należało, że właśnie wtedy

zarówno pokrzywdzona, jak i jej matka były gotowe na udział w procesie. Również okoliczność wcześniejszego wyrażania zgody przez A. K. na cofnięcie pozwu o rozwód jest wyrazem złożoności relacji z oskarżonym, od którego chciała już wielokrotnie wcześniej odejść.

Twierdzenie skarżącego, jakoby relacja X. Y. była nieprawdziwa właśnie z uwagi na konflikt osobisty między rodzicami jest zdecydowanie nieprzekonywujące. Zachowanie obojga rodziców pokrzywdzonej dawało wiele istotnych powodów do rozwiązania tego małżeństwa, niezależnie od odległych w czasie zachowań będących przedmiotem postępowania.

Odnosząc się natomiast do zarzutu niezasadnego oddalenia wniosków dowodowych zauważyć należy, że dowód ten był istotnie nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy. W realiach niniejszej sprawy wniosek dowodowy nie zmierzał do zakwestionowania prawdziwości relacji pokrzywdzonej, nie wykazywał też okoliczności, które miałyby mieć istotne znaczenie dla oceny czynów przypisanych oskarżonemu. Ewentualne rozważania co do konsekwencji finansowych czynu oskarżonego, jeśli nawet były poważne, to nie mają znaczenia dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego i merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie (por. s. 8 uzasadnienia SA).

Sąd II instancji przyznał słuszność apelującemu obrońcy, iż przesłuchanie pokrzywdzonej X. Y. nastąpiło z uchybieniem maksymalnego 14-dniowego terminu, o którym mowa w art. 185c § 2 k.p.k. Przekroczenie terminu nie było jednak rażące, a nadto pozostawało bez wpływu na treść rozstrzygnięcia. Trafnie skarżący podnosi, że przesłuchanie świadka X. Y. dokonane przez Sąd Rejonowy w G. dokonane zostało z naruszeniem przepisów o właściwości rzeczowej. Istotnie, na podstawie art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k. właściwym do przesłuchania był Sąd Okręgowy w Opolu. Skuteczność zarzutu naruszenia przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.) wymaga jednak wykazania, że uchybienie to miało wpływ na sam wynik sprawy. Skarżący nie podjął nawet próby wykazania, że takie okoliczności zaistniały. Dodatkowo oskarżony, ani jego obrońca, nie wnosili o przeprowadzenie ponownie przesłuchania pokrzywdzonej przez Sądem *a quo*, akceptując odtworzenie nagrania.

Podsumowując wskazać należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem

zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt III KK 265/17, baza orzeczeń Supremus).

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy z mocy art. 535 § 3 k.p.k. orzekł jak w postanowieniu, tj. o oddaleniu kasacji w formule kwalifikowanej, nie znajdując przy tym podstaw do zwolnienia skazanego z obowiązku poniesienia kosztów postępowania kasacyjnego, co uzasadniało obciążenie nimi w pełnej wysokości.

Wobec uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, bezprzedmiotowe okazało się rozpoznanie wniosku w trybie art. 532 § 1 k.p.k. o wstrzymanie wykonania orzeczenia.

AG

[ms]